

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Alina Szymanowska

Sędziowie: SO Tomasz Żak (sprawozdawca)

del. SR Joanna Mataczyńska Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Nadolska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa R. N. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 19 marca 2015 r.

sygn. akt XII C 1235/11

**oddala apelację.**

SSO Tomasz Żak SSO Alina Szymanowska SSR Joanna Mataczyńska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2011 r. R. N. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w(...) kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że domaga się zapłaty zadośćuczynienia ze względu na to, że nie zapewniono mu należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W szczególności zarzucił Dyrektorowi Aresztu, że był osadzony w przeludnionych celach, w których nadto brakowało odpowiedniego wyposażenia, w tym zabezpieczeń przy łóżkach, a także stosownego oświetlenia. Powód wskazał również, że w Areszcie nie przestrzegano zasad sanitarno-higienicznych i nie zapewniano odpowiedniej ilości środków czystości, a w celach były insekty. Zwrócił też uwagę na brak dostępu do ciepłej wody i codzienne odcinanie prądu, niedrożność wentylacji, złą opiekę medyczną, brak dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych oraz poniżające traktowanie osadzonych przez pracowników służby więziennej.

W kolejnych pismach procesowych oraz oświadczeniach składanych na rozprawach powód doprecyzował swoje powództwo i rozszerzył jego zakres. Wskazał, że żądanie pozwu dotyczy okresu od dnia osadzenia go w Areszcie Śledczym w (...) do dnia „opuszczenia Aresztu”. Wyjaśnił przy tym, że od dnia 13 września do dnia 10 listopada 2009 r. przebywał w dziesięcioosobowej celi, w której osadzonych było jedenaście osób, a w 2010 r. przebywał przez niecały miesiąc w celi (...) i choć była to cela sześciuosobowa, przebywało w niej 8-9 osób oraz od dnia 28 marca do dnia 2 kwietnia 2012 r. przebywał w przepelnionej celi (...), a od dnia 3 kwietnia 2012 r. w celi dla osadzonych szczególnie niebezpiecznych, która jest monitorowana m.in. w kąciu sanitarnym. Powód zwrócił również uwagę, że pomimo iż cierpi na wirusowe zapalenie wątroby (...), to nie zapewniono mu podstawowych środków higieny. Ponadto nie zapobiegnięto, by pomiędzy współosadzonymi nie rozchodziła się wiedza o jego chorobie, co powoduje, że jest

narażony na słowne zaczepki, a współosadzeni nie chcą przebywać z nim w jednej celi. Powód podniósł, że personel medyczny pozwanego nie skierował go w dniu 27 maja 2012 r. na dodatkowe badania pomimo odczuwanych przez niego dolegliwości, ocenionych przez niego jako stan przedzawałowy, co mogło doprowadzić do uszczerbku na jego zdrowiu. Dlatego też wniósł o zasądzenie dodatkowej kwoty 2.000 zł za to, że był osadzony w celi z osobą, która nie zgadzała się na przebywanie z nim, a także kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niepodjęcie wobec niego działań lekarskich w dniu 26 maja 2010 r. W dalszej kolejności powód podniósł, że w okresie od dnia 11 lipca do dnia 20 sierpnia 2012 r. przebywał w przeludnionej celi nr (...) i w związku z doznaną w ten sposób krzywdą domaga się dodatkowej kwoty 2.000 zł, a ze względu na zagrzybienie i zawilgocenie sufitu w tej celi rozszerzył powództwo o kwotę 1.000 zł za okres od dnia 10 do dnia 30 września 2012 r. Na koniec powód rozszerzył powództwo o kwotę 5.000 zł wskazując, że w październiku 2012 r. został osadzony w jednej celi z osobami grypsującymi, z którymi pozostaje w konflikcie i powinien być od nich izolowany w celu zapewnienia mu bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia, a następnie zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości. W uzasadnieniu (a także kolejnych pismach) pozwany wyjaśnił, że R. N. (1) przebywał w jednostce pozwanego w okresach: od dnia 16 lutego do dnia 7 marca 2000 r., od dnia 2 sierpnia 2000 r. do dnia 19 czerwca 2002 r., od dnia 13 września do dnia 10 listopada 2009 r., od dnia 4 do dnia 22 września 2010 r. oraz od dnia 29 marca do dnia 8 maja 2012 r. i w tym czasie był osadzany w sposób zgodny z kryteriami i procedurami przewidzianymi przez kodeks karny wykonawczy – w każdej z cel w których przebywał, zapewnione były 3m<sup>(2)</sup> powierzchni na jednego osadzonego, a zatem powód nie przebywał w warunkach przeludnienia. Wyjaśniono przy tym, że środki higieny osobistej były wydawane osadzonym w ilości przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, a kąski sanitarne umieszczone w celach są oddzielone od jej części mieszkalnej i zapewniają komfortowe korzystanie, nadto podkreślono, że przeprowadzane kontrole wykazały prawidłowe działanie przewodów wentylacyjnych i oświetlenia. Pozwany przyznał, że faktycznie powód od dnia 3 kwietnia 2012 r. przebywał na oddziale przeznaczonym dla więźniów wymagających szczególnych warunków, jednakże nie podlegał w związku z tym żadnym dodatkowym rygorom i z osadzonymi „niebezpiecznymi” nie miał żadnego kontaktu. Cele na ww. oddziale są należycie wyposażone, osadzonym zapewnia się właściwą ilość środków higieny, a z uwagi na brak możliwości dostawienia dodatkowych łóżek w celach tych nie może dojść do przeludnienia. Ponadto zauważono, że z uwagi na obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej służby medyczne nie informują osób trzecich o stanie zdrowia pacjentów, a współosadzeni wiedzą o chorobie powoda powzięli od niego samego. Natomiast odnośnie zaniechania podjęcia w stosunku do powoda działań lekarskich pozwany podniósł, że było prowadzone w tej sprawie postępowanie wyjaśniające, które nie potwierdziło podnoszonych przez R. N. (1) zarzutów. Wyjaśniono także, że wprowadzenie harmonogramu wyłączania zasilania w gniazdkach wtyczkowych podyktowane było obowiązkiem ciężącym na pozwanym z mocy zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie ustalenia metod gospodarowania paliwami i energią w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. Zaznaczono jednakże, że zasilanie wyłączane było w czasie przeznaczonym na spacer, zajęcia dodatkowe, spotkania z komisjami, a także w czasie obowiązywania ciszy nocnej, w związku z czym nie sposób mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów (pkt II), przyznał radcy prawnemu G. K. wynagrodzenie za pełnienie funkcji pełnomocnika z urzędu powoda w wysokości 295,20 zł (w tym 23% VAT) ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu (pkt III) oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi (pkt IV).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących okolicznościach faktycznych :

R. N. (1) w okresie objętym żądaniem pozwu przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w następujących okresach:

- od dnia 16 lutego do dnia 7 marca 2000 r.,

- od dnia 2 sierpnia 2000 r. od dnia 19 czerwca 2002 r.,

- od dnia 13 września do dnia 10 listopada 2009 r.,

- od dnia 4 do dnia 22 września 2010 r.,

- od dnia 29 marca do dnia 8 maja 2012 r.

W okresie pomiędzy 2 sierpnia 2000 r. a 19 czerwca 2002 r. powód był osadzony w celach o numerach: (...) oddział (...), (...) oddział(...), (...) oddział (...), (...) oddział (...), (...)oddział (...), (...) oddział (...), (...) oddział (...), (...) oddział (...), (...)oddział (...), (...) oddział(...), (...)oddział (...) i (...) oddział(...).

W 2009 r. powód przebywał po jednym dniu w celi nr (...) oddziału (...) - 13 września, i w celi nr (...) oddziału (...) - 14 września. W tym samym dniu powód został przeniesiony do celi nr (...) oddziału (...) gdzie przebywał do dnia 10 listopada 2009 r., przy czym w ww. okresie łącznie przez 26 dni w pomieszczeniu tym liczba osadzonych przekroczyła o jedną osobę nominalną pojemność celi. Dyrektor jednostki penitencjarnej wydawał zarządzenia w przedmiocie umieszczenia osadzonych w warunkach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m<sup>(2)</sup> oraz informował o tej sytuacji sędziego penitencjarnego.

W roku 2010 r. R. N. (1) przebywał: w okresie od 4 do 9 września w celi nr (...) pawilonu (...), od dnia 9 do 15 września w celi (...) pawilonu (...) natomiast od dnia 15 do dnia 22 września w celi nr (...) pawilonu(...). W żadnym z ww. pomieszczeń w czasie, gdy przebywał w nich powód, ilość osadzonych nie przekraczała nominalnych pojemności cel.

Następnie w okresie od dnia 29 marca do 3 kwietnia 2012 r. powód był umieszczony w celi nr (...) oddziału (...), po czym został przeniesiony do celi nr (...) oddziału (...), gdzie przebywał do dnia 9 maja 2012 r. W całym tym okresie powierzchnia cel przypadająca na jednego osadzonego przekraczała 3 m<sup>(2)</sup>.

W okresie od 11 lipca do 20 sierpnia 2012 r. oraz od 10 do 30 września 2012 r. powód przebywał w celi nr (...).

Co do kątek sanitarnych, to ten w celi nr (...) był oddzielony od części mieszkalnej i był wyposażony w drzwi, ale w samej celi pojawiało się robactwo. W celach nr (...) i (...) kącik sanitarny był oddzielony od części mieszkalnej jedynie zasłonką, która odstawała od ziemi tak, że częściowo było widać osobę korzystającą. A w celi nr (...) oddziału (...) kącik był wymurowany, a drzwi do niego prowadzące były przesuwane i zasłaniały całe pomieszczenie. W wymienionej celi zapewniony był dostęp do ciepłej wody i nie było w niej insektów. Natomiast w celi nr (...) przegroda sanitarna nie spełnia wymogu pomieszczenia wydzielonego.

Wszystkie wymienione wyżej cele spełniają określone w przepisach prawa wymagania w zakresie wentylacji, oświetlenia i wysokości.

Podczas pobytu w celi nr (...) na oddziale (...) powód przebywał z D. P., który wszczywał kłótnie w związku z faktem, iż R. N. (1) cierpiał na wirusowe zapalenie wątroby (...). Jednakże opisanych wyżej konfliktów powód nie zgłaszał administracji pozwanego, a wiedzę o chorobie R. N. (1) D. P. uzyskał od samego powoda.

W dniu 16 marca 2009 r. pozwany ustalił harmonogram zasilania gniazd wtyczkowych pawilonów mieszkalnych, nakazując ich wyłączanie w godzinach od 9.00 do 14.00 oraz od 23.00 do 5.00. Regulacja ta została wydana na podstawie upoważnienia zawartego w zarządzeniu nr 5/2004 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie ustalenia metod gospodarowania paliwami i energią w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. Zgodnie z obowiązującym porządkiem wewnętrznym czas, w którym zasilanie w gniazdkach było wyłączone, przeznaczony był na czynności procesowe i widzenia, kąpiele, spacer, zajęcia własne oraz kulturalno-oświatowe (od 8.00 do 15.00), względnie obowiązywała cisza nocna (od 22.00 do 7.00).

W dniu 28 maja 2012 r. R. N. (1) zgłosił się do lekarza zgłaszając ból w okolicach kości ogonowej. Po osłuchaniu i zmierzeniu ciśnienia lekarz pozwany J. R. nie stwierdził, żeby powód cierpiał na jakieś schorzenie i zalecił stosowanie potasu z magnezem. Powód w trakcie tej wizyty nie zgłaszał dolegliwości bólowych w klatce piersiowej ani zamostkowych.

Powód był czasowo umieszczany w celi dla osadzonych uznanych za osoby niebezpieczne, jednakże nigdy z takimi osadzonymi nie przebywał, ani nie był traktowany jak osoba o takim statusie.

Na każdym oddziale Aresztu Śledczego w (...) są świetlice z przyrządami do ćwiczeń oraz stołami do ping-ponga, a także punkt biblioteczny, do których osadzeni mają dostęp. Nadto każda cela jest zaopatrzona w telewizor. Każdy z osadzonych może zgłosić chęć udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych.

Wszelkie zgłaszane przez osadzonych braki w wyposażeniu celi były na bieżąco uzupełniane, a uszkodzenia instalacji oświetleniowej naprawiane.

Środki czystości oraz higieny osobistej były wydawane osadzonym zgodnie z obowiązującymi przepisami.

We wszystkich celach Aresztu Śledczego w (...) przeprowadzana była regularna dezynsekcja.

Przy łózkach nie było zabezpieczeń przed wypadnięciem osoby korzystającej z mebla.

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, a także zeznań świadków.

Natomiast swoje rozważania prawne Sąd Rejonowy rozpoczął od uwagi, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie oparte było na przepisach art. 24 i art. 448 k.c. Regulacje te przyznają podmiotom prawa cywilnego za zagrożenie ich dóbr osobistych roszczenie o zadośćuczynienie niematerialne i materialne. Podkreślono przy tym, że aby przypisać jakiemukolwiek podmiotowi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego muszą zostać spełnione łącznie trzy przesłanki: powstanie szkody – uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej; szkoda spowodowana musi być przez zachowanie (działanie lub zaniechanie) określonego podmiotu; pomiędzy szkodą a zachowaniem podmiotu potencjalnie odpowiedzialnego musi zaistnieć związek przyczynowy. Ponadto – w przypadku naruszenia dóbr osobistych – czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, a więc niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Jednocześnie odnotowano, że krzywdę moralną naprawia się przede wszystkim poprzez środki ochrony niemajątkowej przewidziane w art. 24 k.c., ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej krzywdy. Natomiast przysługujący pokrzywdzonemu środek ochrony o charakterze majątkowym w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, stanowi roszczenie samodzielne, niezależne od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.). Zauważono przy tym, że osoba, której dobra osobiste zastały naruszone, ma pełną swobodę wyboru roszczenia, sądowi jednak pozostawiona jest ocena zarówno celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, jak i rozmiaru doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne służyć ma udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Dlatego też jego zasądzenie ma charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy, zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

Jeśli chodzi natomiast o ciężar dowodu w takiej sprawie, to ponieważ zadośćuczynienie dochodzone przez powoda wiązać się ma ze szkodą niemajątkową na jego osobie, powód zobligowany jest do wskazania, na czym owa szkoda miałyby polegać i wykazania jej wystąpienia oraz jej związku z zawinionym działaniem osoby trzeciej. Na pokrzywdzonym spoczywa również ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej. Nadto strona powodowa powinna wykazać nie tylko samą zasadę odpowiedzialności, ale również to że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia uzasadniona jest rozmiarem krzywd. Pokrzywdzony żądający na podstawie

art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi jednakowoż dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego, gdyż wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musi dowieść braku bezprawności naruszeń.

Odnosząc się do roszczeń powoda, który domagał się:

- kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu zaniedbaniami pozwanego w zakresie zapewnienia mu właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, w szczególności: przeludnienia celi, braku ich należytego wyposażenia, nieprzestrzegania zasad higieniczno-sanitarnych, braku klasyfikacji skazanych, nieodpowiedniej ilości środków czystości, braku dostępu do ciepłej wody, braku dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych, obecności insektów w celach, braku zabezpieczeń przy łóżkach, złej opieki medycznej, poniżającego traktowania przez pracowników służby więziennej oraz odcinania prądu w okresie od 2000 r. do 8 maja 2012 r.,
- kwoty 2.000 zł za umieszczenie go w celi z osobą, z którą pozostawał w konflikcie,
- kwoty 2.000 zł za nie zapewnienie mu należytej opieki medycznej w związku ze zgłoszonym przez niego stanem przedzawałowym,
- kwoty 2.000 zł za przebywanie w celi nr (...) w okresie od 11 lipca do 20 sierpnia 2012 r. w warunkach przeludnienia,
- kwoty 1.000 zł za przebywanie w celi nr (...) w okresie od 10 do 30 września 2012 r., która była zagrzybiona,
- kwoty 5.000 zł za przebywanie w październiku 2012 r. w celi z osobami grypsującymi,

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był częściowo zasadny. Stosownie bowiem do art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie oczywistym było, iż powód powziął wiedzę o naruszeniu jego dóbr osobistych już w chwili jego dokonania i nie mógł mieć w tym samym momencie wątpliwości, że podmiotem za nią odpowiedzialnym jest pozwany. Tak więc biorąc pod uwagę fakt, iż pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 18 listopada 2011 r., stwierdzono, że roszczenie powoda za okres do dnia 18 listopada 2008 r. uległo przedawnieniu.

Natomiast odnośnie pozostałego okresu, uznano, że jedynie przez 26 dni w okresie od 14 września do 10 listopada 2009 r. ilość osadzonych przekraczała (o jedną osobę) nominalną pojemność zajmowanej wówczas przez powoda celi nr (...). Podkreślono przy tym, że Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) wydawał stosowne decyzje o umieszczeniu osadzonych w warunkach tzw. przeludnienia, a także informował sędziego penitencjarnego o zaistnieniu takich sytuacji. Tym samym pozwany spełnił wymagania stawiane przez obowiązujący w tym czasie art. 248 k.k.w., a zatem nie można było uznać, że jego działania - naruszające dobra osobiste powoda - były bezprawne. W odniesieniu do pozostałych okresów objętych żądaniem pozwu stwierdzono, że powód nie udowodnił, iż przebywał w warunkach przeludnienia, to znaczy by ilość osób przebywających w danej celi przekraczała jej nominalną pojemność. Zaznaczono, że powyższa uwaga odnosi się również do okresu pomiędzy 11 lipca a 20 sierpnia 2012 r. kiedy to powód przebywał w celi nr (...), a zatem również jego dodatkowe roszczenie w zakresie kwoty 2.000 zł należało uznać za bezzasadne. Powód nie udowodnił również by cela ta była zagrzybiona i zawilgocona, stąd też roszczenie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną w ten sposób krzywdę w kwocie 1.000 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ponadto wskazano, że zgromadzony w sprawie materiał nie dał żadnych podstaw do przyjęcia, że R. N. (1) był niewłaściwie traktowany przez pracowników pozwanego, ani że osadzonym nie zapewniono zajęć kulturalno-oświatowych i rozrywek. Powód nie wykazał również by pozwany nie przestrzegał klasyfikacji osadzonych. Wprawdzie R. N. (1) w okresie od 3 kwietnia do 9 maja 2012 r. przebywał na oddziale (...) przeznaczonym dla osób uznanych za niebezpieczne, jednakże nigdy nie przebywał z taką osobą w jednej celi. Osadzenie powoda w celi na tym oddziale spowodowane było wyłącznie koniecznością zapewnienia wszystkim osadzonym możliwości osadzenia w celach nieprzeludnionych wobec znacznej ilości osób osadzonych w tym czasie w Areszcie Śledczym w (...)

Za nieuzasadnione oceniono także zastrzeżenia powoda dotyczące nieodpowiedniej ilości środków czystości i higieny osobistej oraz braku należytego wyposażenia cel. Podkreślono w tym miejscu, że subiektywne przekonanie osadzonych o niekompletności wyżej wymienionych przedmiotów nie mogą bowiem implikować stwierdzenia, że pozwany dopuścił się zaniedbań w omawianym zakresie. Wyposażenie cel oraz przydziały środków czystości i higieny regulowane były w czasie osadzenia powoda normami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych, a pozwany działał zgodnie z jego regulacjami.

Odnośnie podnoszonej przez R. N. (1) krzywdy z tytułu odcinania dopływu prądu do gniazdek w celach wskazano natomiast, że pozwany wypełniał obowiązki nałożone na niego obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności ciążące na nim z mocy zarządzenia nr 5/2004 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie ustalenia metod gospodarowania paliwami i energią w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. Nadto nie sposób uznać, by powód doznał z tego tytułu jakkolwiek krzywdę skoro korzystanie z gniazdek było niemożliwe w godzinach, w których osadzeni przebywali poza celami, względnie w czasie obowiązywania ciszy nocnej.

Jednocześnie co do wykazywanej przez powoda krzywdy z tytułu braku ciepłej wody wskazano, że pozwany stosował się do postanowień § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, zgodnie z którym skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli.

Odnośnie insektów w celach Sąd Rejonowy miał na uwadze, że wprawdzie z zeznań współosadzonych powoda wynikało, iż zdarzało się, że w celach były one obecne, jednakże zgromadzony w sprawie materiał wskazywał również, że pozwany przeprowadzał wymagane przepisami regularne dezynsekcje, a zatem nie sposób było mówić o jego zaniedbaniach w tym zakresie.

Jednocześnie za całkowicie nieuzasadnione Sąd uznał zarzuty powoda dotyczące braku zabezpieczeń przy łóżkach. R. N. (1) nie wskazał bowiem, które konkretnie dobra osobiste miałyby zostać z tego tytułu naruszone. Zwłaszcza że większość łóżek przeznaczonych dla osób dorosłych nie posiada elementów chroniących osobę korzystającą przed wypadnięciem, w związku z czym nie było żadnych podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w opisanym wyżej zakresie.

Za nieuzasadnione Sąd uznał również żądanie R. N. (1) zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł za krzywdę doznaną przez niego w związku z niezapewnieniem mu należytej opieki medycznej w dniu 28 maja 2012 r. Jak wskazano wyżej z zeznań świadka J. R. wynikało, że we wskazanej dacie powód nie zgłaszał dolegliwości związanych z ewentualnym stanem przedzawałowym, a jedynie ból w okolicach ogonowych. W związku z powyższym brak było jakichkolwiek podstaw do podjęcia działań, innych niż przeprowadzone przez personel medyczny Aresztu Śledczego w (...), a tym samym by na skutek zachowania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w opisanym wyżej zakresie.

Sąd Rejonowy odnotował, iż z zebranego w sprawie materiału, w szczególności z zeznań świadka R. N. (2) wynikało, iż pomiędzy powodem a innymi osadzonymi dochodziło do kłótni w związku z jego chorobą. Jednakże w ocenie Sądu brak był jakichkolwiek podstaw do obciążania odpowiedzialnością za konflikty pomiędzy osadzonymi pozwanego, bowiem nie sposób przyjmować by mógł on mieć wpływ na relacje między osobami przebywającymi w podległej mu jednostce penitencjarnej. Należy przy tym zaznaczyć, że to powód powiedział innemu osadzonemu o swojej chorobie, zatem on sam przyczynił się do powstania konfliktu. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie kwoty 2.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z zaniechaniem przez pozwanego odizolowania R. N. (1) od osób, z którymi pozostawał w konflikcie.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie powoda w zakresie kwoty 5.000 zł z tytułu krzywdy doznanej przez niego w związku z umieszczeniem go w celi z osobami grypsującymi. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał żadnych podstaw do przyjęcia, że takie zdarzenie miało miejsce. Przeciwnie, z zeznań świadka M. W. wynika,

iż powód rzeczywiście był skonfliktowany z osobami uczestniczącymi w subkulturze więziennej, jednakże od takich osadzonych był izolowany.

Za zasadne Sąd uznał natomiast twierdzenia powoda odnośnie tego, że oddzielenie części mieszkalnej celi od kącika sanitarnego jedynie kotarą naruszyło poczucie intymności należne każdemu człowiekowi przy załatwieniu potrzeb fizjologicznych. Okoliczność ta sama w sobie nie mogła jednakże stanowić naruszenia dóbr osobistych. W celach, w których kącik sanitarny nie był wyposażony w drzwi i od części mieszkalnej oddzielała go tylko zasłonka, R. N. (1) przebywał łącznie przez okres dwóch tygodni (w celi nr (...) - od 15 do 22 września 2010 r. oraz w celi nr (...) - od 29 marca do 3 kwietnia 2012 r.), co zdaniem Sądu i wobec faktu, iż pozwany w zakładzie karnym przebywał od przeszło piętnastu lat nie stanowiło okresu na tyle długiego, by można by mówić o naruszeniu jego dóbr osobistych w takim stopniu, który uzasadniałby przyznanie mu zadośćuczynienia z tego tytułu.

Podkreślono przy tym, że treść art. 448 k.c. nie obliguje Sądu do przyznania zadośćuczynienia w razie naruszenia dobra osobistego, a jedynie przyznaje mu takie uprawnienie. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż zasądzenie na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu należało mieć na uwadze, że decydując się na popełnienie przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym R. N. (1) musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji takiego zachowania, w szczególności z warunków, w których przyjdzie mu odbywać karę pozbawienia wolności i dobrowolnie na to się zgodził. W tej sytuacji zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną przez osobę, która sama wyrządziła krzywdę innym osobom należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powoda jako przegrywającego niniejszy proces w całości. Na koszty które R. N. (1) winien zwrócić pozwanemu, złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł, stosownie do treści § 10 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (pkt II wyroku).

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 22<sup>3</sup> ustawy z dnia z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Natomiast stosownie do treści § 10 ust. 1 pkt 25 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w sprawach o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania stawka minimalna wynosi 120 zł, przy czym na podstawie § 2 ust. 3 rozporządzenia sąd winien podwyższyć ją o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Jednakże w ocenie Sądu nakład pracy r.pr. G. K., w szczególności obszerność dokumentacji, z którą musiał się zapoznać, a także ilość oraz treść sporządzonych przez niego pism procesowych uzasadniały przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej. O powyższym Sąd orzekł w pkt III wyroku.

Natomiast z uwagi na fakt, iż R. N. (1) odbywa obecnie karę pozbawienia wolności oraz na przedmiot dochodzonego roszczenia Sąd, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi (pkt IV wyroku).

Zaskarżając powyższy wyrok w całości oraz wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, powód sformułował następujące zarzuty apelacyjne:

I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1) art. 210 § 3 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 235 k.p.c. i art 236 k.p.c. a także art. 233 § 1 k.p.c. i ogólnych reguł postępowania w zakresie jawności i bezpośredniości postępowania sądowego, a to z uwagi na niezawiadomienie powoda jak i jego

pełnomocnika przez biegłego sądowego o terminie wizji lokalnej, a tym samym uniemożliwienie uczestnictwa w tej czynności i zajęcia pełnego stanowiska,

2) błędne ustalenie stanu faktycznego, a w szczególności:

- dokonanie ustaleń co do powierzchni cel na podstawie sporządzonej z naruszeniem przepisów prawa opinii biegłego, ustalając ich pojemność bez odliczania kącika sanitarnego, niezgodnie z postanowieniami instrukcji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 7/2012 z dnia 30 stycznia 2012 r. i w konsekwencji uznanie, iż nie miało miejsce przeludnienie oraz oddalenie powództwa,
- nieustalenie powierzchni poszczególnych cel i niedoniesienie powierzchni poszczególnych cel do liczby osadzonych,

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dowolność w ocenie dowodów oraz dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, a w szczególności poprzez:

- oparcie istotnych ustaleń dowodowych w sprawie na dowodzie z opinii biegłego sądowego, sporządzonej z naruszeniem przepisów prawa, z uwagi na dokonanie pomiarów cel z wliczaniem powierzchni zajmowanej przez wydzielone kąciki sanitarne, co w konsekwencji doprowadzić do przyjęcia, iż nie miało miejsca przeludnienie,
- uznanie, iż pozbawianie powoda dostępu do energii elektrycznej poprzez czasowe wyłączenie dopływ energii do gniazdek znajdujących się w celach stanowiło wypełnianie przez pozwanego obowiązków nałożonych obowiązującymi przepisami prawa oraz uznanie, iż przedmiotowe działanie nie wyrządziło powodowi krzywdy podlegającej zadośćuczynieniu, podczas gdy z zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż nie zachodziły okoliczności uzasadniające powyższe działanie, a uciążliwości temu towarzyszące doprowadziły do powstania krzywdy, którą należy zrekompensować pieniężnie,

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zawnioskowanej przez pełnomocnika powoda opinii nowego biegłego, w sytuacji gdy opinia ta była konieczna dla prawidłowego ustalenia powierzchni cel, w których przebywał powód,

2) art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie odniesienie się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów pełnomocnika powoda o nieuwzględnieniu przez biegłego postanowień instrukcji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 7/2012 z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych i wyliczenia powierzchni cel bez odliczania kącika sanitarnego, pomimo iż kwestia ta miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

1) art. 110 § 2a k.k.w. oraz art. 110 § 2b k.k.w., poprzez ich błędne zastosowanie i umieszczenie skazanego w celi mieszkalnej w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosiła poniżej 3 m<sup>2</sup>, mimo iż nie wystąpiły przesłanki to uzasadniające,

2) naruszenie instrukcji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 7/2012 z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalającej pojemności jednostek penitencjarnych poprzez błędne zastosowanie i wliczenie przy obliczaniu powierzchni mieszkalnej powierzchni zajmowanej przez wydzielone kąciki sanitarne,

3) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzyznanie zadośćuczynienia, pomimo iż powód przebywał w warunkach przeludnienia cel,



4) art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że roszczenia powoda są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, mimo że Sąd I instancji podziela stanowisko powoda w zakresie niezgodności z prawem naruszenia dóbr osobistych w związku z niezapewnieniem warunków pełnej intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych,

5) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 40 i 41 ust. 4 Konstytucji RP oraz art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez jego błędną wykładnię i nie zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i na rzecz powoda, pomimo przyjęcia iż obiektywnie jego dobra osobiste zostały w sposób bezprawny naruszone w związku z niezapewnieniem warunków pełnej intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych oraz w sytuacji gdy powód nie wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie w innej formie, w tym nie wniósł o złożenie oświadczenia i jego krzywda nie mogła być w żaden inny sposób zrekompensowana,

6) § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowo wykonywania kary pozbawienia wolności poprzez uznanie, iż powód nie doznał krzywdy tytułu braku ciepłej wody i wystarczająca jest w jego przypadku kąpiel w ciepłej wodzie raz w tygodniu, mimo iż powód jest osobą chorą na żółtaczkę typu wirusowego (...) i ma większe wymagania w zakresie dbania o higienę osobistą.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając je za prawidłowe i czyniąc z nich podstawę do podjęcia rozważań prawnych na tle podniesionych w apelacji zarzutów.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Co się tyczy kwestii niezawiadomienia przez biegłego sądowego powoda (jak i jego pełnomocnika) o terminie wizji lokalnej, a tym samym uniemożliwienia stronie uczestnictwa w tej czynności i zajęcia pełnego stanowiska, co zostało zakwalifikowane przez skarżącego jako naruszenie art. 210 § 3 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 235 k.p.c. i art. 236 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. i ogólnych reguł postępowania w zakresie jawności i bezpośredniości postępowania sądowego, to Sąd Okręgowy nie stwierdził ani naruszenia tych regulacji, ani innych przepisów procesowych. Wskazane przez skarżącego przepisy regulują przebieg rozprawy, ogólne zasady przytaczania przez strony okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie ich wniosków i twierdzeń, miejsce i sposób prowadzenia postępowania dowodowego oraz zasady oceny dowodów. Żaden z nich nie odnosi się jednak do kwestii wskazanych przez skarżącego, a nadto żaden z nich nie został przez Sąd I instancji naruszony. Wizję lokalną przeprowadzaną przez biegłego na potrzeby sporządzanej przez niego opinii należy odróżnić od oględzin z art. 292 k.p.c., polegających na bezpośrednim badaniu przez organ sądowy właściwości osób, miejsca lub rzeczy, które może odbyć się z udziałem biegłych, a także również w połączeniu z przesłuchaniem świadków. W postanowieniu dowodowym o przeprowadzeniu dowodu z oględzin sąd określa ich przedmiot oraz miejsce, jeżeli dowód ten ma być przeprowadzony poza siedzibą sądu. Przewodniczący wydaje jednocześnie zarządzenie o zawiadomieniu stron, uczestników postępowania, a w miarę potrzeby także innych osób, o miejscu i terminie oględzin (por. Gonera, Komentarz do art. 292 k.p.c. w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366 pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, Legalis 2016). Inaczej jest natomiast, jeśli wizja lokalna przeprowadzana jest bezpośrednio przez biegłego sądowego na potrzeby sporządzanej przez niego opinii. W takim przypadku to w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego należy ewentualnie zarządzić okazanie biegłemu przedmiotu jego oględzin oraz zawrzeć rozstrzygnięcie, czy i o jakich czynnościach biegły powinien zawiadomić strony (art. 284 k.p.c.). Jednakże obecność stron może być uzasadniona tylko wówczas, gdy udział ich może przyczynić się np. do prawidłowego sprecyzowania przedmiotu opinii, udzielenia informacji czy wyjaśnień, przedstawienia dokumentów itp. Nie ma natomiast znaczenia w takich sytuacjach, gdy poczynienie ustaleń lub przeprowadzenie badania wymaga wiadomości specjalnych i stanowi jedynie przesłankę przygotowania opinii biegłego, na którą nie mogą mieć wpływu wskazania czy twierdzenia faktyczne samych stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1984 r., II CR 197/84).

W przedmiotowej sprawie postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa na okoliczność powierzchni cel, w których przebywał powód w Areszcie Śledczym w(...) oraz spełniania przez nie wymagań dla pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi w zakresie wentylacji, nasłonecznienia, oświetlenia oraz wysokości. Sąd Rejonowy nie uznał przy tym, żeby uzasadniony był udział stron w oględzinach. Należy się z tym zgodzić, jako że biegły w trakcie oględzin czynił jedynie spostrzeżenia faktyczne i zbierał informacje w zakresie wymiarów i wyposażenia cel oraz ich standardu, które stanowiły przesłanki jego opinii. Nie były w tym przypadku konieczne dodatkowe wyjaśnienia stron, czy też przedstawienie przez nie dokumentów ani doprecyzowanie przedmiotu opinii. Obecność stron postępowania była w zasadzie zbędna, zwłaszcza że wątpliwości nie budziło, które cele stanowią przedmiot oględzin, ani jaki ma być zakres i przedmiot opinii. Dlatego też zarzuty w tym zakresie nie były trafne, a działanie Sądu należy ocenić jako prawidłowe. Można także w tym miejscu zauważyć, że nie zostały w tym wypadku naruszone żadne zasady postępowania, a zwłaszcza te dotyczące jawności i bezpośredniości postępowania. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego, która nadto została pisemnie uzupełniona, a także biegły składał wyjaśnienia na rozprawie i na każdym z tych etapów postępowania dowodowego jego wyniki były jawne - strony mogły się zapoznawać z tezami biegłego, a także ustosunkowywać się do nich i żądać wyjaśnień, a więc nie ma podstaw do przyjęcia, by ich prawa zostały w jakiś sposób ograniczone.

Powód także twierdził, że uchybieniem proceduralnym Sądu było niepowołanie drugiego biegłego, który miałby sporządzić kolejną opinię w przedmiocie ustalenia powierzchni cel. Nie był to uzasadniony zarzut. Mianowicie, stosownie do art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednocześnie zgodnie z art. 286 k.p.c., sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie lub dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Jak wskazuje się w judykaturze i doktrynie potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99). Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 kwietnia 2015 r., I ACa 1026/14). Dowód z dalszej opinii jest więc w zasadzie wyjątkowy, a Sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego stanu, żeby strony zgadzały się ze złożoną opinią, wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15). W tym przypadku skarżący nie podniósł żadnych argumentów, które powodowały konieczność uznania opinii wydanej przez biegłego za wadliwą. W szczególności nie zawarł konkretnych uwag i argumentów podważających miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej poddających ją w wątpliwość, a te które podniesiono w toku sprawy zostały wyjaśnione w przekonujący sposób przez samego biegłego, w szczególności w zakresie technicznego sposobu dokonywania pomiarów cel oraz nieuwzględnienia w ich powierzchni wydzielonych kącików sanitarnych.

Skarżący podnosił też szereg zarzutów, które w zasadzie sprowadzały się do, jego zdaniem, błędnego przyjęcia przez biegłego w opinii, że powierzchni kącików sanitarnych nie odlicza się od powierzchni cel, a konsekwencji również błędnego ustalenia powierzchni poszczególnych cel przez biegłego i dalej przez Sąd.

Odnosząc się do tej kwestii w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na treść odpowiednich przepisów. Stosownie do art. 110 § 1 i 2 k.k.w., skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej, przy czym powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na jednego skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Przepisy te nie precyzują jak obliczać powierzchnię celi, a w szczególności czy powierzchnia kącików sanitarnych wliczana jest do powierzchni celi, przy czym zasadą jest, że urządzenia sanitarne sytuowane są w celach mieszkalnych (art. 110 § 3 k.k.w.). W orzecznictwie wskazuje się, że jeśli urządzenia sanitarne znajdują się w kąciku sanitarnym, który usytuowany jest wewnątrz celi,

wówczas powierzchnia kącika sanitarnego podlega odliczeniu od powierzchni celi, gdyż takie usytuowanie kącika sanitarnego nie może nastąpić ze szkodą dla powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego osadzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 października 2015 r., V ACa 164/15) i zasadniczo należy podzielić to zapatrywanie. Jednocześnie zgodnie z § 4 pkt 4 zarządzenia nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych, do powierzchni mieszkalnej cel nie wlicza się m.in. wydzielonego kącika sanitarnego. Trzeba jednak mieć na względzie, że zarządzenie to wydano na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 2 i 11 ustawy o Służbie Więziennej, a więc w celu realizacji administracyjnych zadań Dyrektora Generalnego i ma ono wewnętrzny charakter, czyli nie stanowi wiążącej regulacji przy rozstrzyganiu sprawy cywilnej i może być przytaczane wyłącznie pomocniczo.

Równocześnie biegły – co wynika z jego opinii, a także opinii uzupełniającej i wyjaśnień złożonych na rozprawie – odliczył od powierzchni cel mieszkalnych stale wydzielone kąciki sanitarne, co dotyczy większości cel, w których przebywał powód (tj. w szczególności cel o nr (...), (...)). Natomiast w przypadku cel, w których kąciki nie były wygrozdzone stałymi przegrodami (a jedynie zasłonką lub przegrodą przesuwaną) uznano, że skoro nie powodują one stałego zmniejszenia powierzchni celi, to nie ma podstaw do ich odliczania (dotyczyło to m. in. celi o nr (...)). Tak więc zarzuty dotyczące niepomniejszenia ogólnej powierzchni celi o powierzchnię kącików sanitarnych były zasadniczo chybione. Biegły bowiem odliczał powierzchnię kącików sanitarnych we wszystkich celach, w których przegrody był wymurowane (stałe). Jeśli chodzi natomiast o cele, w których kąciki sanitarne odgrozdzone są od reszty celi zasłonką lub przesuwaną przegrodą, nietrwale związaną z podłożem, a więc w odniesieniu do cel, w których kąciki nie zmniejszają w sposób stały powierzchni, to zarówno w świetle obowiązujących przepisów, jak i orzecznictwa nie ma podstaw do pomniejszenia ogólnej powierzchni celi. Tak skonstruowane kąciki sanitarne nie powodują bowiem rzeczywistego zmniejszenia powierzchni celi, z której swobodnie korzystają współosadzeni, tak więc wnioski biegłego były prawidłowe.

Powód zarzucał też błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 k.p.c., trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00), który Sąd Okręgowy podziela, nie można zakwestionować dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, przedstawiając jedynie ich alternatywną ocenę, która mogła zostać dokonana na podstawie zebranego materiału dowodowego. Dopiero wykazanie i uzasadnienie, że wnioski wyprowadzone przez sąd z określonego materiału dowodowego nie są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym pozwala na skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skarżący nie sprostął tym wymogom. W szczególności jego zarzuty w zakresie przerw w dostawie energii elektrycznej nie były zasadne. Po pierwsze, Dyrektor Aresztu Śledczego był uprawniony do wydania odpowiedniej regulacji w tym zakresie (zarządzenie nr 5/2004 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie ustalenia metod gospodarowania paliwami i energią w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej). Po drugie - co też nie było kwestionowane – do włączeń dochodziło w czasie, w którym osadzeni i tak nie korzystali z energii: w nocy i w czasie, kiedy mieli inne zajęcia i nie przebywali w celach. Należało więc przyjąć, że powód nie wykazał, że naruszyło to jego dobra osobiste, nie wyjaśnił bowiem jak brak dostaw energii elektrycznej w tym zakresie wpływał na jego osobę. Ocena ta nie może budzić wątpliwości z punktu widzenia logiki rozumowania, a więc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za bezpodstawny.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji również naruszenie art. 110 § 2a i 2b k.k.w. poprzez umieszczenie skazanego w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego skazanego była mniejsza niż 3 m<sup>(2)</sup>. Zarzut ten nie jest przekonujący. Sąd Rejonowy faktycznie stwierdził, że w krótkim czasie (tj. w okresie od dnia 14 września do dnia 10 listopada 2009 r., kiedy R. N. (1) przebywał w celi nr (...) oddziału (...), tj. w okresie łącznie 26 dni) pozwany umieścił powoda w celi, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m<sup>(2)</sup>. Sąd Rejonowy stwierdził przy tym, że doszło w ten sposób do naruszenia dóbr osobistych powoda, precyzując, że umieszczono go w celi, w której liczba osadzonych przekroczyła o jedną osobę pojemność celi (dziesięcioosobowej). Przy czym zakres i dotkliwość tego naruszenia, wynikające z jego czasu trwania oraz z określonego obniżenia standardu funkcjonowania poprzez mniejszą przestrzeń – nie budziły wątpliwości. Apelujący miał więc rację – co znajduje odzwierciedlenie w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – że podczas odbywania kary w Areszcie Śledczym w (...) doszło do sytuacji, gdzie warunki osadzenia odbiegały od zasad wyznaczonych w kodeksie karnym wykonawczym.

Jednocześnie jeśli chodzi o zasadność domagania się zadośćuczynienia pieniężnego z tego tytułu, to pogląd zaprezentowany przez Sąd Rejonowy – o fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego – podziela także Sąd Okręgowy. Tak więc należało uznać, że samo stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych nie mogło jeszcze przesądzać o uwzględnieniu roszczenia powoda. Co więcej – zgadzając się z Sądem Rejonowym – w tym akurat przypadku roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle obowiązujących regulacji art. 24, art. 448 oraz art. 5 k.c., nawet mimo stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych.

Po pierwsze, w judykaturze ugruntowany jest pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie ma fakultatywny charakter, co choć nie oznacza pełnej dowolności sądu, ale jednak pozostawia sądowi decyzję, która podejmowana jest po analizie okoliczności faktycznych danej sprawy, a w szczególności zaistniałego i stwierdzonego naruszenia albo zagrożenia dobra osobistego –czy w tej konkretnej sprawie w ogóle zadośćuczynienie pieniężne się należy i jeśli tak, to w jakiej wysokości (por. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 13/14; w Krakowie z dnia 28 maja 2014 r., I ACa 184/14; w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 173/14). W ocenie Sądu Okręgowego, jest to zapatrywanie słuszne, wynika ono też z literalnej wykładni przepisu. Ponadto ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Podobnie sprawa ma się z kwestią wyważenia, czy w konkretnych okolicznościach odpowiednią reakcją na naruszenie dóbr osobistych będzie zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i ewentualnie jego wysokości. Należy zastosować obiektywne kryteria, a więc oprzeć się na ocenach społecznych, wynikających z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniając typowe, najczęściej spotykane reakcje. Zatem sąd musi zadecydować, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, a to przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia.

Nadto, w sprawach z powództwa o ochronę dóbr osobistych w związku z przebywaniem w zakładzie karnym lub areszcie śledczym należy uwzględnić samą specyfikę odbywania kary pozbawienia wolności lub stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego i związane z tym uciążliwości, które nie mogą być określane jako element krzywdy powoda. Skoro zatem sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, to jego przyznanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych osoby przebywającej w jednostce penitencjarnej zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej, czy też niespełniającej wymaganych standardów celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

W tej sprawie, po pierwsze, już nawet same okresy pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...) nie były długie, a nadto okresy, w których w czasie tego pobytu warunki odbywania kary nie odpowiadały temu, co zakłada kodeks karny wykonawczy i ogólne zasady traktowania więźniów, były dużo krótsze. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w takim przypadku zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i w ten sposób uczynienie zadość powodowi w związku z naruszeniem w ten sposób jego dóbr osobistych byłoby nieadekwatne. Naruszenie dóbr osobistych powoda nie dotyczyło bowiem długiego okresu czasu, a nadto jego dolegliwość nie była znaczna – w celi wieloosobowej (tj. dziesięcioosobowej) umieszczono tylko jedną osobę więcej i to ze względu na ogólną zbyt dużą liczbę osadzonych w Areszcie, przekraczającą całkowitą pojemność jednostki. Tak więc skala naruszeń dóbr osobistych powoda przez pozwany Areszt nie mogła być uznana za znaczną i co za tym idzie pozwalającą na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego. W ocenie Sądu Okręgowego powinien być wykorzystany inny sposób zadośćuczynienia powodowi, o charakterze niematerialnym, czego jednakże powód się nie domagał, a Sąd nie mógł z urzędu o tym orzec. Powód żądał bowiem wyłącznie zadośćuczynienia materialnego, co w kontekście

wszystkich okoliczności tej sprawy byłoby – zdaniem Sądu Okręgowego – nieuzasadnione, gdyż stanowiłoby reakcję na wyrost, podczas gdy krzywdę powoda wystarczająco zrekompensowałoby zadośćuczynienie niepieniężne.

Na marginesie można jeszcze dodać, że rzeczywiście warunki, w których powód odbywał karę nie były optymalne, ale zasadniczo warunki we wszystkich polskich jednostkach penitencjarnych – w porównaniu ze standardami wyznaczanymi przez kraje Europy Zachodniej – nie są zadowalające. Trzeba jednak uwzględnić, że Polska nie jest jeszcze na tym etapie rozwoju ekonomicznego i nie jest w stanie zapewnić podobnych standardów, gdyż po prostu naszego Państwa na to nie stać. Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, że ogólnie już od około 25 lat, a więc od momentu w którym nastąpiła zmiana systemu, warunki w polskich jednostkach penitencjarnych systematycznie są poprawiane, o czym świadczy chociażby to, że standard poszczególnych cel jest podnoszony. Jednocześnie zasądzane są zadośćuczynienia pieniężne w razie pobytu skazanych w warunkach nieodpowiadających przepisom, ale – co istotne – tylko w sytuacjach, gdy warunki odbywania kary nie odpowiadały aktualnie wyznaczonym w Polsce standardom i to w dłuższym okresie, przez co były dotkliwe dla skazanego. Natomiast w tej sprawie okresy czasu, w których doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie były długie, a także natężenie naruszeń nie było znaczne, a więc należało uznać, że skarżącemu nie należy się zadośćuczynienie pieniężne.

Mimo że z zebranego materiału wynikało, iż nie we wszystkich celach mieszkalnych, w których przebywał powód, zapewniona była pełna intymność przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, to nie doszło w tym zakresie do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Przepisy regulujące organizację urządzeń sanitarnych w celach nie nakazują bowiem takiego ich urządzenia, by zapewniały osadzonym pełną intymność. W szczególności art. 110 § 2 zd. 2 k.k.w. wskazuje jedynie, że cele wyposaża się między innymi w odpowiednie warunki higieny według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych. Stosownie do § 89 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12 kwietnia 2002 r. (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1422), jego przepisów – między innymi w zakresie organizacji kabin ustępowych – nie stosuje się do budynków zakwaterowania osób tymczasowo aresztowanych, skazanych lub ukaranych. Sprawę tę regulują przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 25 sierpnia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 152, poz. 1493) oraz obowiązującego od dnia 1 stycznia 2017 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 21 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 2231), które odpowiednio w § 28 pkt 1 zd. 2 i § 29 pkt 1 zd. 2 stanowią, że niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie, z zastrzeżeniem art. 110 § 3 k.k.w. (który akurat w tej sprawie nie znajduje zastosowania). Przepisy te nie wyznaczają żadnych sztywnych norm w tym zakresie. Tym samym każdą zabudowę kąpielarni sanitarnego zapewniającą nieskrępowane korzystanie z niej, uznać trzeba za spełniającą stosowne wymagania. Jednocześnie cele, które nie spełniały kryterium zapewnienia pełnej intymności, a w których przebywał powód, umożliwiały korzystającym z nich odgrodzenie się od współosadzonych przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, choć nie całkowite, to jednakże zapewniające minimum komfortu poprzez zastosowanie przegród przesuwnych. Można odnotować, że osadzeni – jako osoby umieszczone przymusowo w jednostkach penitencjarnych w związku z prowadzonymi w stosunku do nich postępowaniami karnymi – muszą liczyć się i godzić z pewnymi niedogodnościami, w szczególności że warunki nie będą spełniały ich wyobrażeń. Tak więc kwestionowane w tej sprawie kąpielarnie sanitarne jako zapewniające nieskrępowane używanie, należało uznać za zorganizowane przez pozwanego w sposób odpowiadający obowiązującym przepisom prawa. Można też w tym miejscu podkreślić, co już wcześniej było sygnalizowane, że polskie jednostki penitencjarne są modernizowane i coraz lepiej wyglądają, o czym może świadczyć fakt, że w większości z analizowanych cel Aresztu Śledczego w (...) kąpielarnie sanitarne są wymurowane i zapewniają pełnię intymności. W konsekwencji nie było podstaw do uznania, że w tym zakresie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Natomiast jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę, to był do niej bieżący dostęp. Skarżący tego nie kwestionował, a także osadzeni mieli możliwość wzięcia ciepłej kąpiel raz w tygodniu, a takie przecież są standardy. Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 25 sierpnia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 152, poz. 1493) oraz obowiązującego od dnia

1 stycznia 2017 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 21 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 2231), odpowiednio w § 30 pkt 3 i § 31 pkt 3 stanowią bowiem, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpiel, natomiast skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpiel, a kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza. Powoda nie dotyczył żaden ze szczególnych wypadków, a więc ograniczenie jego praw w dostępie do kąpiel przez pozwany Areszt nie było bezprawne.

Mając na względzie powyższe, w oparciu o art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

SSO Tomasz Żak SSO Alina Szymanowska SSR Joanna Mataczyńska